

S. Krystyna Dębowska

Aktualność przesłania świętych i błogosławionych dla współczesności

Podjmując rozważania na ten temat, po kilku uwagach wstępnych przypomnijmy najpierw krótko – kim są święci, na czym polega istota świętości, by następnie, mając świadomość, że święci są skarbnicą licznych przesłań – skoncentrować naszą uwagę na kilku z nich. Na koniec refleksji spójrzmy na współczesne wyzwania dla naszej świętości.

Na wstępie zauważmy, iż Kościół zawsze nauczał, że powołanie do świętości jest wezwaniem do pełni życia chrześcijańskiego. Świętość ukazywał jako cel, do którego mają dążyć wszyscy wierni. Świętość Kościoła objawia się w świętości jego członków. Jest znakiem działającego w nich Boga. Szczególną wartość tego potężnego znaku podkreślał papież Jan Paweł II. Świętość była bez wątpienia jednym z ważniejszych tematów jego bogatego nauczania. Dowartościowanie fenomenu chrześcijańskiej świętości było zawsze jedną z podstawowych cech jego Piotrowej posługi. Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – kard. Jose Saraiva Martins stwierdził, iż Jan Paweł II często mocno podkreślał podstawowe znaczenie świętości w życiu i misji Kościoła jako zbawczej wspólnoty¹.

Jedną z idei przewodnich pontyfikatu Jana Pawła II była ewangelizacja poprzez świętych i błogosławionych. Ojciec Święty ukazywał ich postaci jako trwałe punkty odniesienia dla dzisiejszego człowieka i świata. Podczas swojej posługi przeprowadził 148 beatyfikacji i 51 kanonizacji. Kanonizował 482 świętych, w tym 11 Polaków [dwóch świętych związanych z Polską]. Beatyfikował 1343 błogosławionych, w tym prawie 160 Polaków. Na przestrzeni swego pontyfikatu wyniósł do chwały ołtarzy 1825 osób.

Warto dodać, że od roku 1694 do 1978, w ciągu prawie trzystu lat, zostało ogłoszonych świętymi tylko 4 Polaków². Podobnie, w okresie trzech stuleci, w latach 1588 do 1978 papieże ogłosili błogosławionymi 63 Polek i Polaków³.

Spójrzmy na listę polskich świętych ogłoszonych przez Jana Pawła II:

Maksymilian Maria Kolbe [1894 – 1941] – beatyfikowany 17 X 1971 r. w Rzymie i tamże kanonizowany 10 X 1982 r.

Albert Chmielowski [1845 – 1916] – beatyfikowany 22 VI 1983 r. w Krakowie i kanonizowany 12 XI 1989 r. w Rzymie,

Rafał Kalinowski [1835 – 1907] – beatyfikowany 22 VI 1983 r. w Krakowie, kanonizowany 17 XI 1991 r. w Rzymie,

Jadwiga, Królowa Polski [1374 – 1399] – zezwolenie na kult 31 V 1979 r., kanonizowana 8 VI 1997 r. w Krakowie,

¹ J. Saraiva Martins CFM, *Święci i świętość według Jana Pawła II*, „L'Osservatore Romano” nr 9/2003 r. s. 26.

² Jacek Odrowąż, Stanisław Kostka, Jan z Kęt i Andrzej Bobola.

³ Było to w większości przypadków potwierdzenie kultu „od niepamiętnych czasów” oraz beatyfikacje Maksymiliana Marii Kolbego i Marii Teresy Ledóchowskiej dokonane przez Pawła VI w Rzymie.

Jan z Dukli [1414 – 1484] – potwierdzenie kultu „od niepamiętnych czasów” 21 I 1733 r., kanonizowany 10 VI 1997 r. w Krośnie,

Kinga [1224 – 1292] – potwierdzenie kultu „od niepamiętnych czasów” 11 VI 1690 r., kanonizowana 16 VI 1999 r. w Starym Sączu,

Faustyna Kowalska [1905 – 1938] – beatyfikowana 18 IV 1993 r. w Rzymie i tam kanonizowana 30 IV 2000 r.,

Józef Pelczar [1842 – 1924] – beatyfikowany 2 VI 1991 r. w Rzeszowie, kanonizowany 18 V 2003 r. w Rzymie,

Urszula Ledóchowska [1865 – 1939] – beatyfikowana 20 VI 1983 r. w Poznaniu, kanonizowana 18 V 2003r. w Rzymie.

Oprócz wymienionych świętych należy wspomnieć o dwóch innych postaciach. Są nimi: św. Melchior Grodziecki [1584 – 1619], kanonizowany w 1995 r. w Koszycach na Słowacji i św. Jan Sarkander [1576 – 1620], kanonizowany w 1995 r. w Ołomuńcu w Republice Czeskiej.

Polscy błogosławieni wyniesieni do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II:

Karolina Kózka [1898 – 1914] – beatyfikowana 10 VI 1987 r. w Tarnowie,

Michał Kozal [1893 – 1943] – beatyfikowany 14 VI 1987 r. w Warszawie,

Honorat Koźmiński [1829 – 1916] – beatyfikowany 6 X 1988 r. w Rzymie,

Franciszka Siedliska [1842 – 1902] – beatyfikowana 23 IV 1989 r. w Rzymie,

Bolesława Lament [1862 – 1946] – beatyfikowana 5 VI 1991 r. w Białymstoku,

Rafał Chyliński [1694 – 1741] – beatyfikowany 9 VI 1991r. w Krakowie,

Aniela Salawa [1881 – 1922] – beatyfikowana 13 VIII 1991 r. w Krakowie,

Maria Angela Truszkowska [1825 – 1893] – beatyfikowana 18 IV 1993 r. w Rzymie,

Stanisław Kaźmierczyk [1433 – 1489] – potwierdzenie kultu „od niepamiętnych czasów” 18 IV 1993 r. w Rzymie,

Joanna Kolumba Gabriel [1858 – 1926] – beatyfikowana 16 V 1993 r. w Rzymie,

Maria Marcelina Darowska [1827 – 1911] – beatyfikowana 6 X 1996 r. w Rzymie,

Wincenty Lewoniuk [1849 – 1874] i 12 towarzyszy, męczennicy podlascy – beatyfikowani 6 X 1996 r. w Rzymie,

Bernardyna Jabłońska [1878 – 1940] – beatyfikowana 6 VI 1997 r. w Zakopanem,

Maria Karłowska [1865 – 1935] – beatyfikowana 6 VI 1997 r. w Zakopanem,

Wincenty Frelichowski [1913 – 1945] – beatyfikowany 7 VI 1999 r. w Toruniu,

Antoni Julian Nowowiejski [1858 – 1941] i 107 towarzyszy, męczennicy okresu II wojny światowej – beatyfikowani 13 VI 1999 r. w Warszawie,

Edmund Bojanowski [1814 – 1871] – beatyfikowany 13 VI 1999 w Warszawie,

Regina Protmann [1552 – 1613] – beatyfikowana 13 VI 1999 w Warszawie,

Maria Stella Mordosewicz [1888-1943] i 10 towarzyszek, męczennice z Nowogródka – beatyfikowane 5 III 2000 r. w Rzymie,

Zygmunt Gorazdowski [1845 – 1920] – beatyfikowany 26 VI 2001 r. we Lwowie,

Józef Bilczewski [1860 – 1923] – beatyfikowany 26 VI 2001 we Lwowie,

Zygmunt Szczęsny Feliński [1822 – 1895] – beatyfikowany 18 VIII 2002 r. w Krakowie,

Jan Balicki [1869 – 1948] – beatyfikowany 18 VIII 2002 r. w Krakowie,

Jan Beyzym [1850 – 1912] – beatyfikowany 18 VIII 2002 r. w Krakowie,

Sancja Janina Szymkowiak [1910 – 1942] – beatyfikowana 18 VIII 2002 r. w Krakowie⁴.

Jan Paweł II nie zdążył beatyfikować ks. Władysława Findysza [1907 – 1964], ks. Bronisława Markiewicza [1842 – 1912] i ks. Ignacego Kłopotowskiego [1866 – 1931], którzy byli beatyfikowani 19 czerwca 2005 r. w Warszawie przez prymasa Józefa Glempa.

Łatwo zauważyć, że na 9 osób świętych tu przytoczonych aż 7 to osoby konsekrowane w życiu zakonnym. Królowa Jadwiga reprezentuje świat świeckich, zaś bp Józef Pelczar – duchowieństwo.

Także wśród polskich błogosławionych większość stanowią osoby konsekrowane. Świętość, podkreślmy to, należy do natury Kościoła. Jest jedną z jego cech charakterystycznych, a do osób konsekrowanych należy obiektywne pierwszeństwo w jej ukazywaniu⁵.

Kim są święci?

Święci są widzialnymi i autentycznymi świadkami świętości Kościoła. To oni ukazują, czym jest Kościół w swej najgłębszej istocie, a jednocześnie kształtują go od wewnątrz.

Należy podkreślić, że przez świętych rozumiemy nie tylko tych, którzy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy, lecz także tych, którzy choć nie beatyfikowani ani kanonizowani, postępowali za Chrystusem i Jego Ewangelią; tych, którzy bez wahania i kompromisów przyjęli Chrystusa za fundament swej egzystencji; którzy świętość uczynili programem swego życia; którzy starali się żyć Ewangelią wśród zwykłych, codziennych obowiązków.

Jan Paweł II przygotowując nas do Wielkiego Jubileuszu w *Tertio millennio adveniente* i zachęcając do dziękczynienia Bogu za owoce świętości w Kościele stwierdził, iż święci to ci, którzy we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia⁶. A w innym miejscu stwierdził, iż święci to ci, którzy uczynili prawdę Chrystusa swoją własną prawdą, którzy poszli tą drogą, którą jest On sam, którzy żyli życiem, jakie z niego płynie w Duchu Świętym⁷.

Idąc za nauką Soboru Watykańskiego II, trzeba powiedzieć, że święci są rzecznikami Boga, który na różne sposoby przemawia do ludzi, także poprzez świętych. W nich Bóg ukazuje nam swoją obecność i swoje oblicze. W nich do nas przemawia i daje nam znak swojego królestwa (por. KK 50). Święci są niejako słowami, które Bóg wypowiada w historii dla dobra ludzkości. To oni są prawdziwymi architektami

⁴ Por. B. Turek CSMA, *Polacy kanonizowani i beatyfikowani przez Ojca Świętego*, „L'Osservatore Romano” nr 9 /2003, s. 30-31.

⁵ VC 32.

⁶ TMA 32.

⁷ *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 135.

historii człowieka. „Prawdziwą historią ludzkości – jest historia świętości” – mówił Jan Paweł II. W każdej epoce Duch Święty posyła swoich świętych, którzy jako prorocy nowej ludzkości objawiają oblicze Boże i wskazują wszystkim drogę prawdy i zbawienia⁸.

Bóg pragnie, aby każdy człowiek mógł uczestniczyć w Jego świętym życiu, ponieważ w swoim Synu, Jezusie Chrystusie wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem (Ef 1,4). Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem funkcji pasterskiej powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4,3)⁹.

Na czym polega świętość?

Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte* stwierdza: „Nie polega ona oczywiście na dokonywaniu rzeczy niezwykłych, lecz na niezwykłym podejściu do rzeczy zwykłych i codziennych. Nie należy pojmować mylnie tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym geniuszom świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania”¹⁰.

Zatem świętości chrześcijańskiej nie należy postrzegać jako pewnego rodzaju wyobcowania człowieka, lecz raczej jako jego pełną realizację, zgodną z Bożym planem zbawienia. Jest ona darem łaski, która doskonali naturę człowieka. W rzeczywistości świętość nie jest zaprzeczeniem tego, co ludzkie, lecz pełnią człowieczeństwa. Chrystus jest doskonałym człowiekiem właśnie dlatego, że jest samą świętością wcieloną.

Duszą świętości jest przede wszystkim miłość, do której wszyscy są powołani. Jezus Chrystus sam będąc święty ukazuje, na czym ma polegać świętość. Jezus ukazuje nam drogę do świętości poprzez miłość. Ona staje się jedyną drogą do Boga, do wejścia z Nim w stan przyjaźni. Świętość realizowana jest poprzez zachowanie Jego nauki zawartej w nowym przykazaniu miłości, aż po krzyż. Kontynuatorami świętości Jezusa są wszyscy Jego uczniowie, a więc ci, którzy narodzili się z wody i Ducha Świętego. I uczestniczą w świętości samego Boga poprzez łaskę, którą nam wysłużył Jezus Chrystus.

O czym nam mówią święci i błogosławieni? Jakie niosą przesłania?

Czego nas uczą?

1. Pragnąć świętości jako pełnej miary życia chrześcijańskiego. Świętość jest możliwa dla każdego i w każdym czasie

Każdy człowiek chce być szczęśliwy. To pragnienie leży u korzenia wszystkich jego poczynań. Wielu jednak szuka szczęścia po omacku. Święci zaś odkryli tę

⁸ J. Saraiva Martins CMF, *Święci i świętość...*, s. 27.

⁹ Por. KK 39.

¹⁰ NMI 31.

prawdę, którą wyraził św. Augustyn w słowach: *Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu*. Ich życie było wspaniałą przygodą z Nim w wierze. Ta przygoda jest możliwa dla każdego, kto sięgnie po skarb wiary i zapagnie pełni życia chrześcijańskiego, uwierzy Ewangelii i zatęskni za głębszą relacją z Bogiem. Świętość nie jest przywilejem nielicznych, lecz powinnością wszystkich.

Przyglądając się uważnie życiu świętych, którzy żyli w różnych epokach historycznych i w różnych uwarunkowaniach społecznych, kulturowych i politycznych, którzy reprezentują różne warstwy i środowiska, można stwierdzić, że z nową mocą uświadamiają nam prawdę o powszechnym powołaniu do świętości, że świętość jest możliwa dla każdego i w każdym czasie, że dla tych, którzy jej pragną, nie ma złych czasów. W każdym czasie można żyć Ewangelią, żyć dla Królestwa, kochając Boga i ludzi.

Także w dzisiejszym świecie pełnym sceptycyzmu i wątplenia, świętość pozostaje aktualną propozycją dla każdego chrześcijanina i staje się pilnym i ważnym zadaniem. Epoka nasza bowiem odczuwa potrzebę, by życie i dzieje człowieka oparte były na solidnych duchowych fundamentach, gdyż to, co oferuje świat nauki, techniki i osiągnięć człowieka, nie może zaspokoić najgłębszych pragnień jego serca. Jego duchowy wzrost, wewnętrzna radość i pokój serca rośnie w miarę wewnętrznego dialogu z Bogiem, przedłużonej modlitwy i ciszy, gdyż to Bóg działa w sercu człowieka i czyni go na swój obraz i podobieństwo.

2. Uwierzyć w miłość Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zaufać Jego miłości. Pozwolić się prowadzić Jego Duchowi i Jego woli. Jak Maryja

Istniejący we wspólnocie Trzech Osób Bóg, który jest Miłością, stworzył człowieka z miłości i do miłości. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” – mówi Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*¹¹.

Bóg wielokrotnie w Biblii deklaruje swą bezinteresowną, niezawodną miłość do człowieka: „W miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, Twój Odkupiciel...Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju” (Iz 54, 4-8.10). A w Nowym Testamencie czytamy: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Człowiek pragnie żyć. Na różne sposoby szuka źródeł udanego życia. Dziś, na progu trzeciego tysiąclecia coraz wyraźniej widać, że sama ekonomia nie wystarczy, że sama polityka nie wystarczy, że nie wystarczy nauka i technika. Potrzeba czegoś innego, by odpowiedzieć na kwestie, które są osadzone w głębi duszy ludzkiej: kim jesteśmy, skąd idziemy, dokąd zmierzamy? Święci w Kościele znaleźli odpowiedź na te fundamentalne dla człowieka pytania. Wiara w Boga, w Jego miłość do nas i zaufanie tej miłości wyzwalała z ich głębi energię, by kochać, by czynić dobro, by

¹¹ RH 10.

cieszyć się życiem i budować cywilizację miłości¹². Bóg nie wymaga niczego nadzwyczajnego, co przekraczałoby możliwości przeciętnego człowieka. W odpowiedzi na Jego miłość oczekuje spełnienia swej woli, wyrażonej w przykazaniach Bożych i kościelnych, a także w codziennych obowiązkach. Pełnienie woli Bożej z miłością, we wszystkim, jest sekretem świętości. Jezus wyzna, iż pokarmem dlań było pełnienie woli Ojca, a Maryja chce być Służebnicą Pańską i mówi „niech *mi się stanie według Twego Słowa. W szkole Maryi wychowało się tysiące świętych*. Ona poczęła Chrystusa dla zbawienia wszystkich ludzi, a wśród wszystkich świętych jaśnieje jako wzór świętości.

3. Przyjmować styl życia Jezusa. Wcielać w codzienne życie przykazanie miłości

Człowiek może zrozumieć siebie tylko w Chrystusie. On jest dla człowieka Drogą, Prawdą i Życiem. Święci potwierdzają wobec świata przesłanie, że wspaniałomyślne do końca naśladowanie Chrystusa uzdalnia serce człowieka do przełamywania barier egoizmu i własnej słabości; pobudza do autentycznej miłości bliźnich, do największej ofiary na ich rzecz, także do miłości ojczyzny ziemskiej, do wielkiej odpowiedzialności społecznej, do budowania prawdziwego ładu w świecie¹³.

Już w pierwszych wiekach Kościoła mówiono o chrześcijanach: patrzcie jak oni się miłują, jak pracują i jak umierają. Ta nowa jakość życia była możliwa dzięki Chrystusowi. Wszystko mogli w Nim, gdyż On ich umacniał. Podobnie święci upodobnili się do Jezusa we wszystkim: w myśleniu, pragnieniach i w działaniu. Miłość była motorem ich życia. Święci mieli jasną świadomość, czym jest miłość Boga i człowieka, gdyż pierwsze i najważniejsze przykazanie brzmi: „Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego”. A Jezus polecił swym uczniom „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem”. Wcielanie w życie tych przykazań było możliwe, gdyż święci przede wszystkim pozwalali Bogu działać w nich swobodnie, tak, że mógł On się nimi posługiwać dowolnie. Ich droga nie była jednak wolna od trudności, od zmagania i problemów. Ich zwycięstwa nad sobą były owocem współpracy z łaską i radykalizmu w wierze.

Miłość świętych do Jezusa, ich upodobnienie się do Niego w miłości do Ojca i do bliźnich jest szczególnym drogowskazem dla dzisiejszego człowieka, który nie ma pełnej świadomości, kim jest, na czym ma polegać jego rozwój, czym ma się kierować w życiu, kogo ma słuchać i komu ma wierzyć.

4. Wzrastać w duchowości ewangelicznego braterstwa, w komunii

Wiadomo, że Kościół jest tajemnicą komunii, jest ludem zgromadzonym przez jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wszystkich w Kościele łączą tajemnicze wię-

¹² Por. wypowiedź kard. Paul Poupard, *Czy współczesna kultura jest ateistyczna?* Na Dniu Papieskim 12 X 2002, „Biuletyn KWPZZ” nr 12/2002.

¹³ Por. T. Kaczmarek, *Z czym Kościół w Polsce wchodzi w III Tysiąclecie? Przesłanie męczenników z okresu II wojny światowej*, w: *Program duszpasterski na Wielki Jubileusz Roku 2000*, Katowice 1999, s. 308.

zy na głębinach misterium. Życie z Bogiem, uczestniczenie w trynitarniej komunii rzutuje na ludzkie relacje i kształtuje je po Bożemu. Niszczy mechanizmy wyrastające z egoizmu i burzące jedność między ludźmi, łączy w harmonijną całość wszelkie odmienności. Tworzy więzy braterstwa i miłości. Wzrastanie w duchowości komunii jest równoznaczne z dojrzewaniem świętości.

W życiu świętych wyrażało się to zdolnością odczuwania więzi z ludźmi żyjącymi wokół, jako dziećmi tego samego Ojca w niebie, a zatem braćmi. Postrzeganiem drugiego jako kogoś bliskiego, dzieleniem z nim radości, cierpienia i problemów. Objawiało się radosnym dostrzeganiem Bożych darów u innych bez zazdrości i chęci rywalizacji. Chętnym noszeniem cudzych ciężarów, wzajemnym wspieraniem się i pomocą w każdej potrzebie. Rozwiązywaniem konfliktów i napięć w duchu dialogu i miłości. W życiu świętych była to miłość w wymiarze krzyża, zdolna do przebaczenia i zgodnie z zaleceniem Jezusa, także miłość nieprzyjaciół.

Zauważmy raz jeszcze, że duchowość komunii kształtowała sposób myślenia, mówienia i działania świętych. Jan Paweł II bardzo pragnął, aby w całym Kościele wzrastała świadomość i duchowość komunii i aby miłość, czerpiąca moc z modlitwy, źródła komunii, stała się zasadą życia wszystkich¹⁴.

5. Reagować na potrzeby Kościoła w duchu miłości i służby

Święci przez sam fakt swego świadectwa życia i dzieł prowokują w nas pytanie o miłość Kościoła. Kościół jest rodziną. W rodzinie nie tylko korzysta się z dóbr tworzonych przez innych i jest się obdarowanym w klimacie miłości, ale człowiek uczy się też otwierać się na innych i obdarowywać ich pomnożonym w sobie dobrem. Takiej miłości zdolnej do całopalnej ofiary w rodzinie Kościoła, z miłości do Chrystusa, uczą nas święci. Wszyscy święci założyciele i twórcy rodzin zakonnych odczytywali współczesne im potrzeby społeczne i starali się im zaradzić w duchu Bożym, mając na uwadze dobro duchowe i materialne ludzi. Służba braciom była dla nich nierozzerwalnie związana z miłością do Boga. Historia pokazuje, jak bardzo umieli oni odczytywać znaki czasu i w natchniony sposób odpowiadać na coraz to nowe potrzeby służby przede wszystkim najuboższym i najsłabszym, chorym i najbardziej potrzebującym.

6. Być dla świata „znakiem sprzeciwu „ i znakiem nadziei

Święci, zwłaszcza męczennicy wszystkich epok – są „znakiem sprzeciwu” i znakiem nadziei, że Boża miłość i moc Jego łaski tryumfuje nawet pośród morza nienawiści. Jan Paweł II tak o tym pisze w encyklice *Fides et ratio*: „Męczennik jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt, ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadane przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył spotykając Chrystusa. Oto dlatego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przy-

¹⁴ VC 51.

ciąga uwagę i pobudza do naśladowania”¹⁵. Święci męczennicy, ci świadkowie wiary, potwierdzają, że nawet w najtrudniejszych czasach przemocy i gwałtu człowiek żyjący blisko z Bogiem jest w stanie zachować własną godność i ocalić człowieczeństwo. Święci są świadkami nadziei dla wszystkich, którzy doświadczają cierpienia i poszukują wiarygodnego świadka, by nadać sens własnemu życiu. Święci uczą, jak ustrzec się pokusy zniechęcenia w świecie silnie zsekularyzowanym, w którym pomniejszono człowieka jedynie do wymiaru horyzontalnego. Pokazują, że Jezus przynosi zbawienie całego człowieka i wszystkich ludzi, otwierając ich na wspaniałe horyzonty usynowienia Bożego¹⁶.

7. Czuć się posłanym do innych z życiodajnym przesłaniem Ewangelii

Faktem jest, że ci, którzy poznali Boga, czują nieodpartą potrzebę dzielenia się tą radością z innymi i głoszenia im Dobrej Nowiny o Jezusie. Święci, którzy doznali w sobie mocnego powiewu Ducha Świętego pragnęli, aby przeniknął On cały świat. Chcieli nieść Boga światu, nie tylko poprzez zanoszoną w ukryciu serca modlitwę i anonimowe uczynki miłości, ale również poprzez jawne, radosne i odważne głoszenie Ewangelii.

Wspaniały przykład apostołskiej gorliwości dał nam Jan Paweł II. Pragnął On przede wszystkim rozniecić w nas żarliwą gorliwość i zapal apostolskiego działania, jaki wziął początek z Pięćdziesiątnicy i jaki ożywia św. Pawła, który wołał „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16).

Niezwykle ważna w trafianiu do ludzkich serc z prawdą Ewangelii jest świadomość zgodności życia z tym, co się głosi. Świętość życia i świadectwo wierności Ewangelii są kluczem do sukcesu działalności apostołskiej i ewangelizacyjnej.

8. Odczuwać potrzebę ciągłego nawracania się i odnowy

Święci są dla nas przykładami do kontemplowania i naśladowania. Są także adresatami naszych wezwań i modlitw o wstawiennictwo. Rozumieją nasze potrzeby i problemy. Jak bracia i przyjaciele gotowi są przyjść nam z pomocą i pragną naszego dobra. Ale nie tylko. Oni są czymś znacznie więcej. Są bowiem żywymi świadkami prawdy o czynnej obecności Boga pośród swego ludu. To Bóg działa w nich i przez nich. Święci są apelem, wezwaniem Boga skierowanym do świata, aby się nawrócił i wierzył¹⁷.

Święci, jako autentyczni świadkowie świętości Kościoła, swym życiem pobudzają nas do wewnętrznej odnowy. Oni zawsze byli szczególnie aktywni w czasach każdej reformy. Oni propagowali powrót do źródeł i ewangelicznych zasad życia. Każdy święty jest dla nas wezwaniem do nawrócenia. Nigdy, także i dzisiaj, nie brakuje pokus, skłaniających nas do mierności. W atmosferze coraz większej obojętności religijnej, wobec niebezpieczeństwa zaniku wartości, także na płaszczyźnie etycznej, oraz pojawiania się tak wielu nowych idoli łatwo można godzić się na róż-

¹⁵ FR 32.

¹⁶ Por. RM 11.

¹⁷ Por. J. Saraiva Martins, *Święci i świętość...*, s. 28.

ne kompromisy i w konsekwencji prowadzić „mierne” życie chrześcijańskie. Święci bronią Kościół przed miernością. Przez swe życie i dzieła ofiarują nam godne podziwu chrześcijańskie i ludzkie bogactwo i są darem dla Kościoła i świata. Jeśli jesteśmy z nimi blisko, prawda promieniująca z ich życia staje się siłą, która kształtuje nasze życie. Święci są dla nas pewnymi i niezawodnymi przewodnikami. Oni pokazują nam Chrystusa, przybliżają Jego postać, Jego życie i naukę. Oni przyswoili sobie styl Jego życia, upodobnili się do Niego.

9. Żyć duchowością eucharystyczną

Święci uczą nas, jak misterium Eucharystii uczynić ośrodkiem swego życia, adorować obecność Pana w Najświętszym Sakramencie, karmić się Chlebem Życia, który umacnia nas w naszej pielgrzymce do niebieskiej Ojczyzny. Dla wszystkich świętych Eucharystia była ośrodkiem i fundamentem życia duchowego¹⁸. Oni żyli duchowością eucharystyczną, która wyrażała się nie tylko w pobożności, ale i w ich postawie, w ich stylu życia i działania. Takich właśnie świadków Chrystusa potrzebuje dzisiejszy świat. Istnieje więc potrzeba odpowiedniego szerzenia znajomości życia świętych i błogosławionych, którzy byli wzorem duchowości eucharystycznej i życia eucharystycznego. Święci bowiem żyją świętymi. Poznawanie świętych jest pokarmem na drodze do świętości.

10. Nie zwlekać z wejściem na drogę świętości. *Duc in altum.* Nie lękać się świętości

Sobór Watykański II uwypuklił prawdę o powszechnym powołaniu do świętości, wpłynął na zmianę myślenia i pojęcia o niej wśród wiernych. Trzeba jednak zauważyć, że proces ten dokonuje się powoli w środowiskach religijnych. Jednak, „Powszechne jest wiązanie świętości z historycznie „dawnym „, choć mało konkretnym miejscem danej postaci w dziejach Kościoła, z jej ikonograficznymi ujęciami – utrwalonymi wizerunkami...Święci to ci opisywani w Żywotach Świętych, malowani w kościołach, przedstawiani na „ świętych obrazkach” wzywani w modlitwach i litaniach. Są dla dzisiejszego człowieka zamkniętą niejako grupą, odległą od doświadczeń życiowych, często funkcjonują na granicy historii i legendy...Tradycyjna hagiografia nie dostarcza informacji, które pomagałyby współczesnemu człowiekowi traktować świętych jako prawdziwych, żywych ludzi, przeżywających trudne doświadczenia, odnoszących sukcesy, ale i porażki, różniących się między sobą nie tylko konkretnymi życiowymi sytuacjami, ale cechami osobowości, temperamentem, sposobami działania. Dziś ludzie chcą zobaczyć w świętym człowieka – realnego i wiarygodnego, niezależnie od czasów, w których żył”¹⁹.

Współczesna jednak literatura hagiograficzna pokazuje świętych jako prawdziwych ludzi z krwi i kości, którzy w Chrystusie odnaleźli własną tożsamość. Człowiek bowiem może zrozumieć siebie tylko w Chrystusie.

¹⁸ *Instrumentum laboris* XI Zwyczajnego Synodu 2005, nr 76.

¹⁹ K. Olbrycht, *Pedagogia świętości*, „Biuletyn KWPZZZ” nr 12/2002, s. 32-33.

Dzieje świętych pokazują ich otwarcie na działanie Ducha Świętego i Jego dary. Oni pozwolili prowadzić się Duchowi Świętemu. Modlitwą otwierali Mu drzwi swoich serc, bo jedynie Duch Święty może uświęcić człowieka. W centrum swego życia stawiali dynamizm modlitwy, z niej czerpali mądrość i moc swego niezwykłego, heroicznego życia. Modlitwa była siłą, która ich podtrzymywała nie tylko w trudnych sytuacjach życia, ale była energią, która wzmacniała ich ludzką słabość w codzienności. Dzięki modlitwie następował ich wzrost duchowy i dojrzewanie do świętości. Dzięki modlitwie stawiali oni czoło nieprzyjaznemu światu i mocom zła. Modlitwa sprawiała skuteczność ich apostołatu. W modlitwie kryła się tajemnica świętości i prawdziwego sukcesu świętych. Oni stawiali miłość i modlitwę w centrum każdego życiowego projektu i działania apostołskiego.

To duchowe dziedzictwo świętych staje się dla wszystkich ludzi skarbcem, z którego można czerpać nieustannie. Należy je uczynić przedmiotem nieustającego dziękczynienia i wytrwałego naśladowania.

W *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II nakreślił nam w systematyczny i spójny sposób wizję świętości. Droga do niej prowadzi przez kontemplację oblicza Chrystusowego i odnowione pragnienie życia w Duchu, przez codzienne spotkanie z żywym Słowem, „które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie”, przez poświęcenie regularnie każdego dnia odpowiedniego czasu na głęboką, osobistą rozmowę z Bogiem, przez Eucharystię, która jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Chrystusem (NMI 39).

Duc in altum. Święci, ufnie posłuszni Chrystusowi, wypływali na głębię wbrew ludzkiej logice. Ta możliwość staje przed wszystkimi, którzy w codziennym życiu zaczynają od Chrystusa, chcą coraz mocniej przyłączyć się do Niego i czynią Go centrum swego życia.

Współczesne wyzwania dla świętości osób konsekrowanych

Wiadomo, że Ewangelia jest zawsze aktualna, we wszystkich czasach. Podobnie ideał świętości. Świętość jednak jest realizowana w konkretnej rzeczywistości i ona jedynie jest w stanie przemienić tę rzeczywistość, uczynić ją bardziej ludzką. Czynić rzeczywistość bardziej ludzką, to najpierw postrzegać ją w całej złożoności, czytać w niej Boży zamysł, Bożą wolę. Zauważmy, iż Sobór Watykański II, który wiele uwagi poświęcił teologii znaków czasu wyraźnie stwierdza, że Kościół ma zawsze „obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (KDK 4).

Należy podkreślić raz jeszcze, że to właśnie święci byli mistrzami w odczytywaniu znaków czasu swojej epoki i najlepiej poznawali i rozumieli świat z jego nieraz dramatycznymi oczekiwaniami, dążeniami i właściwościami.

Tym samym wezwaniem naznaczone jest także każde powołanie i życie osoby konsekrowanej. Wpisuje się ono bowiem zawsze w konkretną rzeczywistość świata. Choć w pierwszej kolejności jest nastawione na osobiste zbawienie i naśladowanie Jezusa Chrystusa poprzez profesję rad ewangelicznych, musi być także otwarte na

współdziałal w przekształcaniu całej społeczności ludzkiej. W tym duchu osoby konsekrowane odczytują także konkretne wyzwania współczesności, które w perspektywie religijnej są zawsze wezwaniami osobowymi ze strony Boga.

Osoby konsekrowane dziś żyją wewnątrz świata zsekularyzowanego. Ogromnie ważną sprawą jest odnajdywanie swojej własnej tożsamości w codziennym życiu przez wierność charyzmatowi swego instytutu, przez otwarcie własnego serca na działanie Ducha Chrystusa, przez ciągłe pragnienie bezinteresownej służby Bogu, nieustanne pogłębianie w sobie świadomości powołania i wybrania przez Boga, a także podporządkowywania Mu całego swego życia z miłością.

Wobec doświadczenia rozbicia świata, wojen, marginalizacji i obojętności wobec drugiego człowieka przed osobami konsekrowanymi staje mocne wezwanie, aby byli pośród ludzi budowniczymi braterstwa ewangelicznego, komunii. Wyrazem tego powinno być przekraczanie wszelkiego rodzaju podziałów, czy to rasowych, czy kulturowych, czy innych, a także gotowość służenia wszystkim, zwłaszcza najuboższymi.

Jak wiadomo, świętość polega ostatecznie na doskonałej miłości, świadectwo świętości staje się równocześnie objawieniem miłości, nie tylko miłości Boga do ludzi i człowieka do Boga, ale także miłości w jej aspekcie społecznym. Zwłaszcza opcja na rzecz ubogich jest wyrazem tej miłości, przeżywanej zgodnie z zamysłem Chrystusa. Ci, którzy chcą Go naśladować, bardziej z bliska w Jego ubóstwie, muszą czuć się zaangażowani w sposób wyjątkowy w służbę ubogim. Aby ich odpowiedź na miłość Chrystusa była autentyczna, winni żyć tak, jak żyją ubodzy i opowiedzieć się po stronie ubogich. We współczesnym świecie do starych form ubóstwa zostały dodane nowe: takie jak: rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja i dyskryminacja społeczna. Jan Paweł II w swym programowym dokumencie na nowe tysiąclecie *Novo millennio ineunte* pisał: „W naszej epoce wiele jest bowiem potrzeb, które poruszają wrażliwość chrześcijan [...]. Potrzebna jest dziś nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”²⁰.

Ta zdolność bycia bliźnim jest niesłychanie ważna i decyduje o postawach ludzkich i kształtuje międzyludzkie relacje.

Wyrazem miłości do Chrystusa osób konsekrowanych jest służba chorym i cierpiącym. To z nimi utożsamił się Jezus. W naszych czasach mimo osiągnięć i postępu medycyny wciąż nie brak ludzi, którzy cierpią, którzy czekają na obecność innych, promieniujących dobrocią, poczuciem sensu i nadzieją.

Dziś, również świat edukacji potrzebuje świętości osób konsekrowanych, także kultura i środki społecznego przekazu oczekują na ich ewangelizującą obecność. Te właśnie współczesne areopagi wskazywał Jan Paweł II, jako szczególne pola do zagospodarowania przez osoby konsekrowane, gdyż są to potężne środki inwestowania we wzrost intelektualny i duchowy człowieka, a promieniowanie świętości ma w

²⁰ NMI 50.

nich niezwykle, dobroczynną skuteczność, ponieważ wnosi w ich życie rację istnienia i nadzieję. Naszej kulturze bowiem jakby brakuje nadziei, stąd to istotne wyzwanie.

Kolejne wyzwanie, to obrona życia nie narodzonych i każdego człowieka mającego prawo do naturalnej śmierci. Dziś, gdy kultura śmierci zda się panoszyć, ludzie żyjący blisko Boga mają zdecydowanie świadczyć o świętości życia i o tym, że decyzje o nim należą do Stwórcy, który sam jeden jest Panem życia i śmierci.

Świętość przeżywana na co dzień przez osoby konsekrowane może potęgować troskę o solidarność i pokój w świecie, służyć jedności i szerzeniu prawdy.

Świętość życia konsekrowanego winna promieniować dialogiem miłości ze światem, zwłaszcza tam, gdzie toczą się różnego rodzaju konflikty. Świadectwo życia osób konsekrowanych może ukazywać wartość ewangelicznego braterstwa i przemieniającą moc Ewangelii.

Wobec coraz powszechniejszego twierdzenia, że największym kryzysem naszych czasów jest kryzys duchowy, odpowiedzią na poszukiwane sacrum może stać się radykalizm życia kobiet i mężczyzn, którzy dali pierwszeństwo Bogu i wartościom duchowym. Rady ewangeliczne, które przyjęły jako podstawę swego życia, mają głęboki sens antropologiczny i eksponują autentyczne ludzkie wartości. Porządkują i uzdrawiają w człowieku zranienia spowodowane przez grzech pierworodny. Rady mają charakter terapeutyczny. Osoby konsekrowane oddane nade wszystko umiłowanemu Bogu mogą z zapałem świętych służyć Ewangelii nadziei, której świat współczesny jest spragniony. Dzisiaj bardzo potrzebujemy świętych i musimy wytrwale prosić o nich Boga²¹. Dziś, jak mówi Simone Weil „potrzeba świętości na miarę oczekiwań naszych czasów... Świat potrzebuje świętych... jak miasto, w którym szaleje zaraza potrzebuje lekarzy”²².

Na zakończenie naszych rozważań chciałabym przytoczyć słowa Czesława Miłosza. Jest to zakończenie ody, którą Miłosz napisał na osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II. Dziś, po „Santo subito” brzmią one bardzo wymownie. Oda zaczyna się od słów:

*Przychodzimy do ciebie, ludzie słabej wiary.
Abyś nas umocnił przykładem swego życia
I oswobodził od niepokoju ...*

a ostatni wers ody:

*Twój portret w naszym domu, co dzień nam przypomni,
Co może jeden człowiek i jak działa świętość.*

²¹ VC 35.

²² J. Saraiva Martins, *Święci i świętość...*, s. 30.